

Sygn. akt I ACa 311/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa U. P.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1340/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że dodatkowo zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 774 zł (siedemset siedemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 311/15

UZASADNIENIE

U. P. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu domagała się zasądzenia od (...) S.A.V. (...) kwoty 173.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku na podstawie art. 445 par 1 kc, kwoty 12.600 zł tytułem zwrotu kosztów opieki od dnia wniesienia pozwu do dnia rozszerzenia pozwu, kwoty 6.600 zł tytułem zwrotu kosztów opieki zgodnie z art. 444 par 1 kc. od dnia rozszerzenia żądania do dnia zapłaty, kwoty 1.418,28 zł z tytułu zwrotu

kosztów dojazdów do placówek medycznych na zasadzie art. 444 par 1 k.c., kwoty 11.150 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia zgodnie z art. 444 par 1 kc., 9.012,78 kc tytułem utraconego dochodu, Nadto żądała zasądzenia. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uśmierć syna. Uzasadniając swoje żądanie powódka podniosła, że w nocy z 8 na 9 września 2012 roku doszło do wypadku. Kierujący samochodem H. (...) R. W. nie zachował szczególnej ostrożności na prostym odcinku jezdni, jadąc nadmierną prędkością, zjechał na przeciwny pas ruchu, w następstwie czego doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem, którym podróżowała powódka wraz z mężem i synem. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała sama rozległych obrażeń co wywołało krzywdę niemajątkową i szkodę w wysokości dochodzonej pozwem . Nadto jej krzywda łączy się z utratą osoby bliskiej: syna . Zdaniem powódki przyznana kwota 15.000 zł zadośćuczynienia za śmierć syna nie kompensuje jej krzywdy. Śmierć syna była dla niej szokiem i wywołała u powódki ogromne negatywne następstwa. Powódka nie jest w stanie pogodzić się ze śmiercią syna, który zmarł przed nią i nie zaznał życia. Sytuacja ta potęguje fakt, że powódka także była uczestnikiem tego wypadku, którego okoliczności wspomina. Postępowanie prowadzone przez prokuraturę zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa. Pojazd sprawcy przestępstwa był ubezpieczony u strony pozwanej. Powódka zaznaczyła, że przyznane jej przez stronę pozwaną świadczenia nie rekompensują jej skutków i rozmiaru krzywdy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, że przyjmuje odpowiedzialność co do zasady, ale szkoda została zlikwidowana.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014r. sygn. akt I C 1340/13 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od (...) S.A. V. (...) na rzecz powódki U. P. kwotę 195.841zł z odsetkami ustawowymi: - od kwoty 55.000 zł od dnia 17.05.2013r. , - od kwoty 73.000 zł od dnia 26.05.2013r. - od kwoty 12.600 zł od dnia 16.11.2013r. do dnia zapłaty , - od kwoty 55.241 zł do dnia zapłaty (pktI) , w pozostałej części powództwo oddalił(pktII) i zasądził za od (...) S.A. V. (...) na rzecz powódki U. P. kwotę 16.763 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że :

W nocy z 8 na 9.09.2012 roku powódka wraz z rodziną wracali z K.. Podróżowali samochodem marki S. (...), którym kierował S. P.. Na przednim siedzeniu obok niego siedziała powódka, za powódką siedziała jej córka, na środku siedział syn powódki P. P. (1), a za kierowcą kuzyn Ł.. Wszyscy mieli zapięte pasy bezpieczeństwa. W Ł. doszło do wypadku samochodowego. Kierowca samochodu H. (...) nr rej (...) R. W. nie zachował szczególnej ostrożności na prostym odcinku drogi na skutek nadmiernej prędkości zjechał na przeciwny pas ruchu przez co doprowadził do czołowego zdarzenia z prawidłowo poruszającym się samochodem S. (...). W wyniku wypadku śmierć na miejscu ponieśli R. W., M. P., P. P. (1), zaś powódka U. P. doznała obrażeń ciała skutkujących ciężką i długotrwałą chorobą. Postępowanie karne przeciwko sprawcy wypadku R. W. umorzono z uwagi na jego śmierć. Sprawca wypadku posiadał wykupioną polisę OC u strony pozwanej. Bezpośrednio po wypadku powódkę przewieziono do szpitala w G.. U powódki zdiagnozowano: złamanie otwarte trzonu kości ramiennej prawej III stopnia, stłuczenie nerwu promieniowego prawego na poziomie ramienia, zwichnięcie stawu biodrowego lewego ze złamaniem kości udowej lewej, złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego, złamanie łopatki prawej bez przemieszczeń, zwichnięcie stawu L. stopy prawej, stłuczenie klatki piersiowej ze stłuczeniem płuca lewego, stłuczenie brzucha, ostry zespół stresu pourazowego, astmę oskrzelową w wywiadzie leczoną operacyjnie. W trakcie leczenia szpitalnego zastosowano leczenie: nastawiono złamanie otwarte III stopnia kości ramiennej prawej ze stabilizacją śródszpikową, zamkniętego nastawienia stawu biodrowego lewego, zamkniętego nastawienia zwichnięcia stopy prawej w stawie L. i unieruchomieniu szyną podudziowo-stopową. Następnie założono powódce wyciąg bezpośredni na guzowatość kości piszczelowej lewej. W dniu 12.09.2012 roku wykonano kolejne zabiegi polegające na zamkniętym nastawieniu zwichnięcia stopy prawej w stawie L., wewnętrzną stabilizacją śrubami kanalizowanymi sposobem małoinwazyjnym oraz otwartym nastawieniu złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego z wewnętrzną stabilizacją dwoma drutami K.. Ze względu na uraz 3 kończyn i brak perspektyw do możliwości szybkiej pionizacji po wykonaniu badań obrazowych zdecydowano o podjęciu próby leczenia czynnościowego złamania w obrębie głowy kości udowej, nie wykluczając w razie braku powodzenia alloplastyki stawu biodrowego lewego.

W czasie pobytu na oddziale ortopedii powódkę konsultowano psychologicznie. Stwierdzono wówczas ostry zespół stresu pourazowego. Powódka gdy zaczęła zadawać sobie sprawę, że syn nie żyje, nie chciała nikogo wiedzieć. Była zajęta własnymi myślami, unikała kontaktu z ludźmi. Jej zachowanie zaczęło wywoływać problemy emocjonalne u jej córki. Bezpośrednio po wypadku przed okres 6 miesięcy powódkę leczono w warunkach ambulatoryjnych w domu, a następnie w Ośrodku rehabilitacyjnym (...) i zakładzie rehabilitacyjnym F. w G.. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej przy szpitalu w G.. Powódka wymagała pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Powódka odbywała rehabilitację. Ponownie hospitalizowano ją w okresie od 9.01.do 12.01.2013r. Podczas tego leczenia wymieniono zespolenie złamania ramienia. W dniach 30.06-2.07.2013 roku powódkę ponownie hospitalizowano celem usunięcia zespolenia ze stopy. Podczas tej hospitalizacji ostryknięto również staw rzekomy ramienia.

W okresie od 11.12.2013 roku do 14.12.2013 roku powódka przebywała w szpitalu tj. Klinice św. Ł. w B. gdzie przeszła operację stawu rzekomego kości ramiennej prawej. Wymieniono gwóźdź śródszpikowy na gwóźdź lity M.. Wykonano zabieg J., spongioplastykę kością auto i allogeniczną. Koszt tego zabiegu wyniósł 8.000 zł. Powódka przeprowadziła go prywatnie, bowiem na refundowany zabieg musiała długo czekać, a jej stan wymagał szybkiej operacji.

Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej przy tym szpitalu w B.. Powódka przeszła też drenaż limfatyczny i kinezyterapię, za które zapłaciła 2.480 zł. (...) porady w Szpitalu w B. kosztowały ją w sumie 550 zł (5 wizyt po 110 zł), badania rtg 120 zł (3 * po 40 zł). Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 6.03.2013 roku przyznano powódce świadczenie rehabilitacyjne na okres 6 miesięcy w związku z rokowaniami odzyskania zdolności do pracy. Orzeczeniem z dnia 28.08. 2013 roku przedłużono powódce uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego o 3 miesiące. Podobne przedłużenie powódce wydano orzeczeniem lekarza orzecznika z dnia 29.11.2013 roku. Decyzją z dnia 11.03.2013 roku przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 10.03.2013 do 7.06.2013 roku w 90% podstawy wymiaru, a za okres od 8.06.2013 do 5.09.2013 roku w wysokości 75% podstawy wymiaru. Decyzją z dnia 2.09.2013 roku przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 6.09.2013 roku do 4.12.2013 roku w 75% podstawy wymiaru. Decyzją z dnia 11.12.2013 roku przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 5.12.2013 roku do 4.03.2014 roku w 75% podstawy wymiaru. Orzeczeniem z dnia 18.03.2014 roku powódkę uznano za częściowo niezdolną do pracy do 31.08.2014 roku.

W okresie od 1.03.2013 roku do 31.01.2014 roku powódka otrzymała zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne w kwocie 34.600,13 zł brutto, a 26.575,13 zł netto. Od 31.08.2014 roku przyznano powódce prawo do renty w wysokości 1410,53 zł netto.

Przed wypadkiem powódka początkowo pracowała jako pielęgniarka. Później podjęła zatrudnienie jako nauczyciel dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie i ruchowo w szkole specjalnej. Z pracy była bardzo zadowolona. Przed wypadkiem była zamężna i posiadała dwoje dzieci córkę i syna P.- 14 letniego, który uczęszczał do gimnazjum do II klasy. Syn stron w wieku dorastania był dzieckiem ruchliwym i nadpobudliwym. Uczył się przeciętnie. Syn stron chciał kontynuować edukację w kierunku mechaniki samochodowej. Chciał otworzyć warsztat samochodowy. Syn był dla powódki bardzo ważny, wspierał ją w codziennym funkcjonowaniu. Z uwagi na wyjazdową pracę męża powódki to on opiekował się rodziną. Zmarły pomagał matce w opalaniu domu, odśnieżaniu. Latem kosił trawniki. Powódka wiodła szczęśliwe życie u boku dzieci i męża. Relacje rodzinne powódki i syna były bardzo dobre. Po leczeniu szpitalnym powódkę karateką przewieziono do domu, gdzie przez 5 miesięcy była unieruchomiona i uzależniona od pomocy we wszystkich czynnościach życiowych. W opiece nad powódką pomagała cała rodzina, gdyż jej mąż też uczestniczył w wypadku, miał pęknięty kręgosłup i nosił gorset przez 3 miesiące. Przed świętami bożego narodzenia zaczęto stawiać ją na nogi. Na wizyty lekarskie dowożono ją karetką. Powódka przez długi czas była niesamodzielna. Rehabilitowała się prywatnie. Początkowo usprawniano nogę. Do tej pory wymaga pomocy przy myciu np. głowy, gdyż ma niesprawną ręką prawą, którą lekarz nakazał oszczędzać. Ma trudności w sprzątaniu, przygotowaniu sobie posiłków, ubieraniu. Obecnie powódce pomaga koleżanka odpłatnie. Także przy wyprawieniu młodszej 8 letniej córki powódce pomaga rodzina, gdyż nie jest w stanie samodzielnie przygotować dziecka do szkoły. Powódka cały czas skarży się na bóle złamanych kończyn, nie śpi w nocy, szczególnie cierpi po zmianach pogody. W ostateczności bierze leki przeciwbólowe. Nie może uprawiać sportu. Powódka nie uczestniczyła w pogrzebie syna, albowiem leżała

w szpitalu. Wciąż przeżywa śmierć syna. Rozpamiętuje go. Często przebywa w jego pokoju i płacze. Przegląda zdjęcia i pamiątki ze wspólnych wyjazdów. Szczególne trudne chwile powódka przeżywa w święta. Tylko z uwagi na rodzinę stwarza pozory. Praktycznie codziennie bywa na cmentarzu. Powódka utraciła chęć działania. Przed wypadkiem była aktywna i samodzielną kobietą. Jeździła na nartach i rowerze. Po wypadku przytyła 10 kg. Była osobą uczynną i zaangażowaną w pomoc młodzieży. Chętnie pomagała w szczególności uczniom np. w przygotowaniu pracy magisterskich. Także w pracy wykazywała chęć pomocy i duże zaangażowanie. Często udzielała rad. Realizowała się w pracy, z której odczuwała satysfakcję. Powódka wróciła do pracy w październiku 2014 roku, gdyż uważała, że będzie to dla niej rodzaj terapii. W pracy pomaga jej dodatkowa osoba z uwagi na stan zdrowia powódki. Powódka korzystała z porad psychologa w R., lecz nieregularnie. Korzystała z wsparcia rodzinnego i pomocy księży. W związku z wykształceniem stara się sama radzić ze swoimi problemami emocjonalnymi. Lekarz rodzinny przepisuje jej leki uspokajające. Powódka przyjmuje leki na wspomaganie zrostu kości bogate w wapń i składniki mineralne.

Lekarz orzecznik na zlecenie strony pozwanej oszacował stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki na 64 %. Decyzją z dnia 30.11.2012 roku strona pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwotę 77.000 zadośćuczynienia oraz 3640 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Przed wypadkiem powódka leczyła się na astmę. Obecnie skarży się na łatwe męczenie się, trudności ze snem, zaburzenia koncentracji uwagi, osłabienia pamięci, obniżenie nastroju, płaczliwość, dolegliwości bólowe kończyny górnej prawej z obrzękami, ograniczenie ruchomości, dolegliwości bólowe stawu biodrowego lewego nasilające się po wysiłku, bóle ramienia prawego i biodra lewego okresowo nasilające się w nocy, dolegliwości bólowe kręgosłupa, stawu kolanowego lewego z uczuciem zdrętwienia w okolicy guzowatości piszczeli, stawu skokowego i stopy prawej z obrzękami po chodzeniu.

W wyniku wypadku powódka doznała złamania otwartego trzonu kości ramiennej prawej III stopnia, stłuczenia nerwu promieniowego prawego na poziomie ramienia, zwichnięcia stawu biodrowego lewego ze złamaniem głowy kości udowej, złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, złamania łopatki prawej bez przemieszczenia, zwichnięcia stawu L. stopy prawej, stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuca lewego, stłuczenia brzucha, ostrego zespołu stresu pourazowego. Stwierdzone obrażenia skutkowały 95% uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Urazy doznane w wypadku mają wpływ na funkcjonowanie organizmu powódki zarówno motoryczne oraz w sferze psychiki. O wypadku zaobserwowano osłabienie wzroku powódki. Po wypadku powódka wymaga zażywania większej ilości leków przeciwastrymatycznych. Ograniczenie sprawności barku i prawej kończyny górnej oraz lewego stawu biodrowego jest skutkiem wypadku. Całkowity powrót do zdrowia powódki jest wątpliwy. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości mają związek z przebyłym wypadkiem oraz wpływają negatywnie na jej aktywności życiową i ogólną sprawność organizmu. Powódka na skutek wypadku wymagała i wymaga pomocy osób trzecich do chwili obecnej. Po hospitalizacji związanej z wypadkiem od 6.10.2012 do grudnia 2013 roku po 4 ha dziennie i od stycznia 2014 roku po 2 ha dziennie. Podczas pierwszej hospitalizacji powypadkowej powódkę konsultowano psychologicznie i stwierdzono ostry zespół stresu pourazowego. Druga konsultacja psychologiczną miała miejsce w dniu 13.02.2013 roku, gdzie stwierdzono zaburzenia depresyjne wykraczające poza samą reakcję żałoby. Po pogrzebie syna powódka odczuwała strach, zwątpienie, bezsens życia, szukała nadziei. Określała swoje reakcje jako odrętwienie. W modlitwie szukała ukojenia. Nadal odczuwa smutek, który jest bardzo silny. Ma wrażenie, że stoi w miejscu. Powódka zgłasza problemy z koncentracją uwagi, źle sypia dużo się modli, ma stany lękowe, nie czuje się bezpiecznie. Powódka w sytuacjach stresowych ma tendencje do skupiania się na przeżyciach emocjonalnych takie jak poczucie winy, napięcie, rozdrażnienie. Śmierć syna wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne w postaci ostrej reakcji na stres. Powódka doświadczyła rzeczywistej śmierci. Wystąpiły u niej reakcje o intensywnym strachu, przerażeniu, bezradności. Doznawane zaburzenia emocjonalne powodują intensywną cierpienie psychicznie lęk, przygnębienie, trudności w koncentracji uwagi, trudności ze spaniem oraz powtarzające się intensywne stresujące opamiętywanie wydarzeń zawierających obrazy i myśli związane ze śmiercią syna. Aktualne badanie psychologiczne wykazuje, że zaburzenia emocjonalne nadal u powódki trwają. Powódka zażywa leki uspokajające przepisywane przez lekarza rodzinnego. W sytuacjach trudnych powinna korzystać z terapii psychologicznej. Po śmierci syna z takowej systematycznej terapii nie korzystała.

Sąd Okręgowy uznał częściowa zasadność powództwa. Wskazała, że odpowiedzialność strony pozwanej opiera się na treści art. 436 § 2 k.c i wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu,

z winy którego doszło do zaistnienia wypadku (art. 822 k.c.). Roszczenia powódki związane z krzywdą i leczeniem powypadkowym urazów jakich doznał w wypadku są częściowo zasadne i znajdują oparcie w treści art. 444 i 445 k.c. Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy jej przyznać zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł niezależnie od wypłaconej już przez ubezpieczyciela kwoty 77.000 zł. W sumie należne powódce zadośćuczynienie zdaniem Sądu kompensujące jej krzywdy wynosi 177.000 zł.

Ustalając powyższą kwotę Sąd rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd miał na uwadze stopień natężenia cierpień fizycznych, psychicznych U. P. oraz długi okres leczenia i rekonwalescencji, które do dnia dzisiejszego nie zostały zakończone. Powódka przez długi czas, bo praktycznie przez miesiąc była poddawana zabiegom nastawiania złamań jakich doznała. Przez okres 5 miesięcy po wypadku była unieruchomiona i wymagała pomocy w najdrobniejszych czynnościach zwykłego funkcjonowania. W 2013 roku przeszła kolejne zabiegi operacyjne usunięcia zespoleń złamań oraz dalsze leczenie powikłanego złamania ramienia, w którym wytworzył się staw rzekomy. Leczenie prawego ramienia nie zostało zakończone. Niewątpliwie proces leczenia był dla powódki niezwykle bolesny. Do dnia dzisiejszego z uwagi na licznosc złamań szczegółowo opisanych w stanie faktycznym powódka wzmaga się z okresowymi nasileniami dolegliwości bólowych, przez co nie może spać. W związku z niepełnym zrostem kości ramieniowej nadal jest ograniczona ruchowo.

Powódka doznała także dużego wstrząsu psychicznego. Już podczas pierwszej hospitalizacji powypadkowej zdiagnozowano u niej ostrą reakcję na stres. Dodatkowym źródłem obciążenia psychicznego powódki, które miało wpływ na proces leczenia była śmierć syna w tym samym wypadku, z którą powódka nie mogła sobie psychicznie poradzić. Bardzo przygnębiająca była dla powódki również konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. Powódka nie mogła znieść, że cała rodzina zaangażowana jest w opiekę nad nią. Ustala nawet dyżury. Bardzo dotkliwie powódka odczuwała konieczność pomocy w zabiegach higienicznych i to, że stała się obciążeniem dla rodziny. Te krzywdy psychiczne potęgował fakt, że wcześniej była osobą sprawną i samodzielną, aktywną sportowo i zawodowo, a wypadek przerwał jej radosne i normalne życie.

Wszystko to, a także ustalony przez biegłego wysoki stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu doprowadziły do ustalenia zadośćuczynienia na wskazanym wyżej poziomie. Sąd Okręgowy uznał także podstawę do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. mającego zrekompensować powódce koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz powódki w sumie kwotę 31.768 zł. Za uzasadnione uznał także zasądzenie skapitalizowanej renty w oparciu o art. 444 § 2k.c. za utracone zarobki za okres od marca 2013 do lutego 2014 roku, w zakresie nie pokrytym przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie łącznej 9.012,78 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie co do zadośćuczynienia za śmierć syna Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną tego żądania stanowi art. 446 § 4 k.c. w zw. z § 1 k.c. Wskazał też, że uwzględnił doznany przez powódkę wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie, czy też skutki śmierci, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, także - wiek zmarłego oraz samego pokrzywdzonego. Zwrócił uwagę, że skutki wypadku były dla powódki doniosłe i miały wpływ na psychikę powódki, zmarły P. P. (1) była osobą szczególnie bliską powódce, a jego śmierć miała znaczący wpływ na funkcjonowanie powódki. Z synem łączyła powódkę szczególnie silna więź. Dorastający syn sprawiał matce dużo radości i pomagał w obowiązkach domowych, z uwagi na brak codziennej obecności ojca. Postępowanie dowodowe dowiodło, że powódka straciła osobę istotną w swoim życiu, a jej ból po stracie był tym większy, iż jego śmierć była zdarzeniem nagłym i niespodziewanym, co potęgowało doświadczenie krzywdy i niesprawiedliwości losu. Nagła śmierć syna, który zginął w tym samym wypadku była dla powódki wydarzeniem silnie stresującym i traumatycznym. Krzywdę powódki potęgował także jej stan fizyczny oraz pewna niemoc w samodzielnym funkcjonowaniu. Powódka pod względem psychicznym do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią syna, co ma przełożenia na jej obecny stan emocjonalny. Według opinii biegłego psychologa powódka, nie przeżyła jeszcze straty syna, zaraz po jego śmierci doznała ostrego zespołu stresu pourazowego.

Zdaniem Sądu powyższe okoliczności uzasadniały przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł, którą obniżono o wypłacone już przez ubezpieczyciela z tego tytułu świadczenie w kwocie 15.000 zł. Ostatecznie zasądzone zatem kwotę 55.000 zł. Sąd oddalił dalsze roszczenie dlatego, że odczuwane przez powódkę uczucia smutku i żalu spowodowane utratą bliskiej osoby, choć dotkliwe, powódka była w stanie przy wsparciu rodzinnym w pewien sposób opanować. Pomimo negatywnych emocji powódka poradziła sobie bez regularnego fachowego wsparcia. Na wizytach u psychologa była tylko dwa razy. Samodzielnie starała się poradzić sobie z doznaną traumą, znajdując oparcie przede wszystkim w modlitwie. Choć szkoda niematerialna, która została wywołana u powódki na skutek śmierci syna o czym stanowi art. 446 par 4 kc, była bardzo dotkliwa, to ocenie Sądu, indywidualnie rozpatrując przypadek powódki kwota 70.000 zł zrekompensuje jej doznaną krzywdę.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd Okręgowy powołał art. 481 k.c. Sąd przyznał więc odsetki od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, uznając, że w tym piśmie nastąpiło zgłoszenie żądania, a strona pozwana zgodnie z art. 455 k.c. miała obowiązek spełnić świadczenie niezwłocznie. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd powołał art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w pkt II oddalającym powództwo co do kwoty 45000zł, zarzucając :

- naruszenie prawa materialnego a to art. 446§4 poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu , że zasądzona kwota 55000zł wraz z odsetkami od dnia 17 maja 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy i cierpień powódki,

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na uznaniu , że pomimo stwierdzonego przez biegłego psychologa zaburzeń psychicznych po śmierci syna zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru cierpień, . Powódka wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie dodatkowo kwoty 45000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013r. do dnia zapłaty

Rozpoznając Apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. albowiem Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo konsekwencje zdarzenia. Opinia psychologiczna potwierdza tylko ustalone w sprawie okoliczności , w tym, że nagła śmierć syna, była dla powódki wydarzeniem silnie stresującym i traumatycznym, co przekłada się na jej obecny stan emocjonalny. Powódka nadal jeszcze przeżywa stratę syna a zaraz po jego śmierci doznała ostrego zespołu stresu pourazowego. Nie zostały jednak zakwestionowane fakty wskazujące , że powódka nie podjęła terapii psychologicznej. Brak jest także podstaw by uznać , że doszło do zaburzeń psychicznych kwalifikującej powódkę do leczenia psychiatrycznego.

Zasadny natomiast jest zarzut naruszenia prawa materialnego. Nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, czy z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, Lex nr 1438653). Sąd pierwszej instancji niedostatecznie zindywidualizował rozmiar cierpień powódki a określona w tym przypadku kwota 7500zł zadośćuczynienia nie była odpowiednia lecz rażąco zaniżona. Niewątpliwie zmarły był osobą najbliższą dla powódki. Obecność innych takich osób w życiu powódki jakkolwiek niewątpliwie miała wpływ na złagodzenie cierpień to jednak nie uchyliła całkowicie skutków zdarzenia w sferze psychicznej powódki i ta nadal odczuwa cierpienie i żal po stracie syna. Także kumulacja cierpień powódki spotęgowana faktem , że była ona poważnie poszkodowana osobiście w wypadku różnicuje nieco jej cierpienie względem cierpień jej męża. Przy ustaleniu wysokości rekompensaty należnej powódce podkreślić trzeba, że krzywda wynikająca ze śmierci dziecka jest najbardziej odczuwalna a przynajmniej jedną z najbardziej odczuwalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014r. sygn. akt V CSK 425/13 nie publ.). Rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzoną ze zmarłym i rola w rodzinie pełniona przez syna powódki nie została należycie uwzględniona a umiarkowany rozmiar zadośćuczynienia

wskazuje, że Sąd pierwszej instancji miarkował tę wysokość przez pryzmat przyznania znacznego zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszczerbkiem bezpośrednim tj doznany z urazem na własnej osobie powódki. Ustalenia zaś Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazują, że dotknął ją intensywny ból, cierpienie w związku ze śmiercią dziecka a w konsekwencji poczucie krzywdy w tym przypadku dodatkowo pogłębiony tym, że sama powódka z uwagi na pobyt w szpitalu w tym wypadku obrażeń nie mogła uczestniczyć nawet w pogrzebie własnego dziecka.

Uczucie pustki, żalu i nadal odczuwalny proces żałoby stanowi całkowicie naturalną konsekwencję utraty osoby najbliższej. W tym jednak przypadku doszło do odwrócenia naturalnego porządku zmian pokoleniowych. Trauma zwiększona jest przez utratę perspektyw ukończenia przez dziecko nauki, podjęcia pracy i pomocy na starość, utratę perspektyw związanych z obserwowaniem dorastania dziecka, osiągnięciem samodzielności a następnie w przyszłości radości z zakładanej przez dziecko rodziny, co wymaga większej rekompensaty. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznaje za adekwatną kwotę zadośćuczynienia 90000zł. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386§1k.p.c. w zw. z art. 446§4 k.c. zaskarżony wyrok, zasądzając dodatkowo tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej kwotę 20000zł. Odsetki od tej kwoty zasądzono od dnia wyrokowania. Nie kwestionując prawidłowości rozstrzygnięcia o odsetkach w zaskarżonym orzeczeniu, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wymagalność roszczenia o zrekompensowanie uszczerbku wyrządzonego czynem niedozwolonym, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Może to być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Nie jest też wykluczone, że odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego świadczenia mogą być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r., II KKN 477/98LEX nr 477661 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014r. sygn. akt IV CSK 375/13 LEX nr 1438654). Dotyczy to w szczególności sytuacji korygowania wysokości świadczenia przez Sąd drugiej instancji, w sytuacji gdy (tak jak w tym przypadku) znaczna część świadczenia została już wcześniej ustalona a podwyższenie wynikało z uznania Sądu drugiej instancji, że określone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie zostało rażąco zaniżone. Ustalenia rozmiaru rekompensaty krzywdy na chwilę orzekania uzasadniają zasądzenie odsetek od tej części świadczenia od chwili wyrokowania. Wobec powyższego dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 k.c. uznając, że ustalona kwota 90000zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446§4 k.c. Brak zaburzeń psychicznych kwalifikującej powódkę do leczenia psychiatrycznego a także okoliczność, że stres pourazowy jest także związany z uszkodzeniem ciała powódki zrekompensowanym w ramach zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1k.c. nie uzasadniają podwyższenia zadośćuczynienia do kwoty wskazanej w apelacji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów uwzględniono, że łączne koszty poniesione przez strony wynoszą 5850zł, w tym 2250zł opłaty od apelacji oraz 2x 1800zł tj. wynagrodzenia pełnomocników zgodnie z § 2, §6 pkt 5 i §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 490). Powódka winna ponieść 56% kosztów w związku z zakresem uwzględnienia apelacji tj. 3276zł. Powódka poniosła koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 4050zł co oznacza, że pozwana winna jej zwrócić 774zł.